

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Poczta-
tamtę, nadto we wszystkich Poczłowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rosyi

z pocztą a w Stolicy, z

noszeniem do mieszkań, 15

rubli; POŁROCZNA 8 rubli

srebrem.

WTOREK, $\frac{15}{25}$ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{12}{24}$ WRZEŚNIA.

Przez Rozkazyienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 5 Września, mianowani: Dowódca byłej № 3 a obecnie № 5 lekkiej baterii 2 brygady artylleryi, Podpułkownik *Dombrowski* 1, Dowodzącym rezerwową pozycyjną № 3 baterią i 3 rezerwową brygadą 2 dywizyi artylleryi z zaliczeniem do 4 brygady artylleryi, i liczący się w pieszej artylleryi i przy Warszawskim roboczym zakładzie artylleryi Kapitan *Lisiecki*, Dowodzącą lekkiej № 5 baterii 2 brygady artylleryi; — 6 Września, otrzymuje dymissyą z powodu choroby, liczący się w artylleryi pieszej Podpułkownik *Adamowicz*, w randze Pułkownika, z prawem noszenia munduru i z całkowitym żołdem.

— Przez Rozkazyienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 27 Sierpnia, otrzymuje urlop za granicę, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczyw. Radzca Stanu *Hoffman*, do morskich kąpiel w Gdańsku na dwa miesiące wakacyjne i 28 dni; — 20 Sierpnia, liczący się w Ministerstwie Sprawiedliwości, Radzca Stanu *Mejer*, otrzymuje rangę Rzeczywistego Radczy Stanu do której miał prawo przy otrzymaniu dymissyi i pozwolenie noszenia munduru Gubernijalnego Prokurora; uwolniony zostaje od służby z powodu choroby, Dyrektor Głymnazyum w Rownie, Radzca Stanu *Roskowszenko*, z prawem noszenia mundura; mianowani: Inspektor tegoż Głymnazyum *Tumanow*, Sprawującym obowiązki Dyrektora; Radczy Izb, w Wydziale Dóbr Państwa, Radczy Stanu: Niżgorodkiej *Alawdin*, Astrachańskiej *Miller* i Kowieńskiej Radzca Honorowy *Czyżykow*, Radzcami Izb, pierwszy Astrachańskiej, drugi Nowgorodkiej a trzeci Niżgorodkiej; — 30 Sierpnia, podwyższeni zostają do rang: Radczy Tajnego, pełniący obowiązki Towarzysza Ministra Narodowego Oświecenia, Szambelan, Rzeczywisty Radzca Stanu książę *Wiaziemski*, z za-

twierdzeniem na tym urzędzie; za wysługę lat, Radczy Stanu, Radczy Kollegijalni: Starszy Sekretarz Poselstwa w Wiedniu, liczący się w stopniu Kamer-junkra *Ubri* i Tłumacz VI klasy w Departamencie Azyatyckim Ministerstwa Spraw Zagranicznych *Zabłocki-Diesiatowski*, ze starszeństwem: pierwszy z 16 Kwietnia, a drugi 5 Czerwca 1855 roku, *Ubri* z pozostaniem w obecnym obowiązku, i Referent 2 Ekspedycji Departamentu Inspekyi Wydziału Cywilnego *Komowski*, ze starszeństwem od 22 Sierpnia 1855 roku; mianowani: Vice-Dyrektor Departamentu podatków i poborów Rzeczywisty Radzca Stanu *Nowicki*, Członkiem Rady Ministerstwa Skarbu z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków, i Urzędnik do poleceń przy Departamencie Zagranicznego Handlu VI klasy Radzca Stanu *Gedeonow*, Zarządzającym Komorą Celną w Moskwie; — Jego CESARSKA Mość oświadcza Swoje zadowolenie Sprawującemu obowiązek Ober-Sekretarza 1 Oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu, Radczy Dworu *Lakier*, za dzieło wydane przez niego pod tytułem «Ruska Heraldyka».

Reskrypt CESARSKI,

na imię Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Adjutanta, Jenerała piechoty Hrabia *Zakrewskiego*.

Hrabio Arseni, synu Andrzeja. Po wstąpieniu na tron praojców, serdeczném Mojem było życzeniem nawiedzić Moją mile mi wierną, pierwotną Stolicę, w której urodziłem się i odebrałem Chrzest święty, pod opieką Relikwii Moskiewskiego Cudotwórcy, świętego Alexego. Spełniwszy dziś to życzenie, z najżywszą radością widziałem prawdziwie uprzejme Mnie i całej Mojej Rodziny przyjęcie od mieszkańców Moskwy, przyjęcie tradycyjne, jakim Rus zawsze witała swoich MONARCHÓW. Polecam wam wyrazić wszystkim stanom ludności Moskwy Moją serdeczną wdzięczność i łaskę. — Szczęście Moje byłoby zupełném, jeżeliby poprzedzające wypadki nie były zamgliły tych chwil radości.

nych.—Z rozkazu dziennego MOJEGO do Armij Rossyjskich już wiadomo, że załoga Sewastopolska, po bezprzykładnem jedenasto-miesięcznem oblężeniu, dokonawszy niesłychane dotąd popisy męstwa i samozaprzania, odparłszy sześć zroczonych szturmów, przeszła na północną stronę miasta, zostawiwszy nieprzyjacielowi same tylko skrwawione ruiny.—Bohaterscy obrońcy Sewastopola uczynili wszystko, co było w możności ludzkiej. Poprzednie i obecne wypadki, przyjmuję jako niezbadaną wolą Opatrzności, zsyłającej na Rosyą ciężkie chwile próby.—Ale Rosyja doznała cięższych prób i Pan Bóg zawsze jej udzielał Swoją miłosierną i niewidzialną pomoc. Miejmyż i dziś w Nim nadzieję: On zasłoni Ruś Prawosławną, podnoszącą oręż za dobrą sprawę, za sprawę Chrześcijaństwa. Pociuszające są dla MNIE stałe dowody, że wszyscy i każdy z osobna gotowi są przynieść na ofiarę mienie, rodzinę i ostatnią kroplę krwi, dla utrzymania całości Cesarstwa i narodowej cześci. W tych to narodowych uczuciach i czynach czerpam pociechę i siłę i złączę się sercem nierozdzielnie z Moim wiernym i zacnym narodem, powtórzę z ufnością w pomoc i łaskę Bożą słowa CESARZA ALEXANDRA I: *«Gdzie prawda, tam Bóg.»*

Pozostaje ku wam na zawsze przychylnym.

Naoryginał własną J. C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

Moskwa, 8 Września 1855 roku.

Przez Dyplomat CESARSKI, z dnia tegoż, P. Jenerał-Adjutantowi, Moskiewskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi Hrabia Zakrevskiemu, Najłaskawiej nadane zostały brylantowe ozdoby orderu Św. Andrzeja Apostoła.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 29 i 30 Sierpnia Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Lejb-Medyk, Członek Komitetu Naukowego Lekarskiego Wydziału Wojny, Inspektor służby zdrowia zakładów CESARZOWEJ MARYI Radzca Tajny *Arendt*; — Św. Włodzimierza 2 klasy, Naczelnik Artylleryi Gwardyi, Jenerał-porucznik *Merchilewicz*; — Św. Anny 1 klasy z koroną, Naczelnik 11 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Pawłow* 1, Dowodzca 1 brygady 8 dywizyi pieszej Jenerał-major *Zamarin*, i Dyrektor Kancellaryi Komitetu zasłużonych Urzędników Wydziału Cywilnego, Członek Konsultacyi przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Rzeczywisty Radzca Stanu *Tatarinow*; — Św. Stanisława 1 klasy, Rzeczywisty Radzca Stanu: Członek Konsultacyi przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Szambelan hrabia *Zubow*, Lejb-Okulista Dworu CESARSKIEGO *Kabat* i Prezydujący Landrat Estlandskiego Ober-Landgerichtu von *Krusenstern*.

MOSKWA, 5 Września. W dniu 3 bieżącego miesiąca raczyli uszczęśliwić tutejszą stolicę Swojem przybyciem N. CESARZOWA JMC ALEXANDRA FEODOROWNA, J. C. WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MIKOŁAJ KONSTANTYNOWICZ i Ich Królewskie Wysokości Ludwika i Marya Xiężniczki Niderlandskie.

Tegoż dnia, J. C. WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTYN MIKOŁAJEWICZ wyjechał do miasta Nikołajewa.

4 Września, raczyła przybyć do tutejszej stolicy J. C. WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA HELENA PAWŁOWNA.

Moskwa, 9 Września. Wczora, po godzinie 11 rano, N. CESARZ JMC i J. C. WYSOKOŚĆ W. X. MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ wyjechali z tutejszej stolicy do Nikołajewa.

Fortepianista N. Króla Pruskiego *Kątski* miał szczęście, przez pośrednictwo P. Sekretarza Stanu *Hoffmanna*, złożył N. CESARZOWEJ JMC ALEXANDRZE FEODOROWNE exemplarz swego dzieła: *«Ćwiczenia codzienne na fortepiano,»* tudzież sto exemplarzy tegoż dzieła w darze dla Żeńskich Zakładów Wychowania. N. PANI, zezwoliwszy na złożenie tej ofiary przez *Kątskiego*, raczyła Najłaskawiej udarować go kosztownym pierścieniem brylantowym. (P. P.)

DEPESZA TELEGRAFICZNA

Z KRYMU.

(Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*.)

7 Września, o godzinie w pół do 10 wieczorem. Nieprzyjacieli ciska bomby i race na Północną stronę Sewastopola; na lewem zaś skrzydle naszym nieprzestaje czynić rekonesanse od Bajdarskiej doliny.

NOWINY Z TURCYI AZYATYCKIEJ.

I.

Głównodowodzący Oddzielnym Kaukaskim korpusem donosi o pomyślnej sprawie, którą wojska nasze miały pod Kars w nocy z 22 na 23 Sierpnia. W oczekiwaniu szczegółowych doniesień od Naczelników częściowych, Jenerał-adjutant *Murawjew*, ogranicza się nateraz krótką o tém powodzeniu wiadomością.

Dowodzący w Kars, angielski jenerał *Williams*, doznając co dnia większej trudności w wyżywieniu załogi a szczególniej koni, postanowił wysłać z twierdzy większą część swojej jazdy.—22 Sierpnia, za nadejściem nocy kolumna od 1,200 regularnej konnicy, prócz baszi-buzuków, z trzema paszami i mnóstwem juków, wystąpiwszy z Kars, szykownie wyruszyła z Czakańskich wyniosłości na wieś Dżary. Tam dopiero była spostrzeżona przez awangardę Pułkownika barona *Ungern-Sternberg*. — Dowodzący 3 konno-muzułmańskim pułkiem, Podpułkownik *Łoszakow*, dzielnie puścił się ze skrzydła w środek kolumny i wrębał się w gęstą jej masę. Tylna część kolumny, natychmiast zwróciwszy się na prawo, wprędce była okrążona i rozbita. — Przodowa zaś część szybko umykała w góry; ale Podpułkownik *Łoszakow* ścigał ją natarczywie, wsparł go i sam Pułkownik *Ungern-Sternberg*, a wprędce przyłączył się do nich Podpułkownik *Kiszyński*, z dywizyonem pułku dragonów J. K. W. Xięcia Następcy Wirtemberskiego. Gonitwa trwała do samego świtu; kilkakrotnie Turcy usiłowali bronić się, zasadzając się w domach i parowach. Głowa kolumny, której udało się uciec po za grzbiet gór, spotkana była pod wsią Achk przez

milicją Pułkownika *Schultza* i nadeszła mu na pomoc rotę Bielewskiego pułku strzelców; ta część Tureckiej jazdy była nakoniec okrążona i wzięta w niewolę.

Cała sprawa, odbywająca się w ciemną noc i w miejscach górzystych, prowadzona była z godną uwagi przecznością i zręcznością ze strony Naczelników naszych oddziałów; szczególnie zaś Jenerał-adjutant *Murawjew*, zaświadcza o odznaczających się działaniach Jenerał-majora *Baktanowa*, Pułkowników: *Xięcia Dondukowa-Korsakowa*, barona *Ungern-Sternberga* i *Schultza*. Turcy, jak wnosić należy, stracili w tej bitwie przeszło 500 ludzi w zabitych i ranionych; trupy ich były rozrzucone po drodze pogoni do Kizil-Giaduk, po bokach drogi i po wszystkich wądołach; wzięto do niewoli: 2 sztab-oficerów, 19 ober-oficerów i 185 żołnierzy, reszta poszła w rozsypkę.—W naszym ręku pozostało przeszło 400 koni, 3 znaczki, trąby, mnóstwo broni i różnego mienia. Przy tak znacznym rozgromieniu nieprzyjaciela nasza strata jest całkiem nieznaczną; zabito nam 1 żołnierza i 2 milicyonistów; raniono: 1 oficera, 5 żołnierzy i 7 milicyonistów.

Nazajutrz, 23 Sierpnia, wieczorem, pozostała część Tureckiej jazdy też usiłowała przerznąć się przez równinę z Karsu do Araxu; ale zauważywszy przedsięwzięte z naszej strony środki ostrożności, wróciła do fortecy.

II.

(Wyjątek z peryodycznych doniesień Jenerał-adjutanta *Murawjewa*, z dnia 18 i 22 Sierpnia z obozu pod Czywtli-Czaj.)

Dla ściślejszego blokowania Karsu wojska nasze rozłożyły się dokoła tej fortecy na głównych komunikacjach z okolicami. Linija rozmieszczenia tych oddziałów, przecięta rzeką Kars-Czaj, przechodzi przez wsi Czywtli-Czaj, (gdzie rozłożone są główne nasze siły, Kany-Kej (Jenerał-major hrabia *Nyrod*), Hadzi-Wali, (Pułkownik *Edigarow*), Melik-Kej, (Jenerał-major *Baktanow*) i Bozgały, (Pułkownik *Xiążę Dondukow-Korsakow*). Dla utrzymania związku między dwoma ostatnimi oddziałami, wysunięty jest ku jezioru Ajger-Gel oddział Pułkownika *Ungern-Sternbergu*, wsparty przez eszelon Jenerał-majora *Bazina*, który rozmieścił się we wsi Omaraga.

Wszystkie pomienione oddziały codziennie prawie miewają małe utarczki z nieprzyjacielem, który wyjeżdża ukradkiem z twierdzy na furażerkę. Każde podobne z nami spotkanie kosztuje go bardzo drogo; dzielne nasze kozaki, milicyoniści i dragoni, spółubiegając się między sobą, nietylko wszędzie łamią szyki przeciwnikowi, ale, przeciskając się aż poza metę strzałów fortecznej artylleryi, zabierają prawie na glasisach Karsa bydło, należące do załogi i wzbudzają częste trwogi między tureckimi wojskami. Celniejszemu z tych działań był napad uczyniony 18 Sierpnia przez Jenerał-majora *Baktanowa*, na wielką partję tureckich furażerów, którzy wyszli byli z Kars przy Karadaga, pod przykryciem kilku kolumn regularnej konnicy. Niespodziane napadnięcie Jenerał-majora *Baktanow*, i dzielne jego natarcie, zmusiły Turków do ucieczki, rozmiotawszy po polu zebrane przez nich juki z

towarami. Kozacy i milicyoniści nasi, (przy jednym działie i komendzie raketników), ścigając nieprzyjaciela, złamali regularną jego jazdę, która, w ucieczce zdjęła własne rezerwy. Wtedy pogoń stała się powszechną i niesforna tłuszcza regularnej jazdy i baszi-buzuków rzuciła się ku bramie Karsu. Turcy zaczęli strzelać do naszych z wielkich swoich dział z Karadagskich wzgórzów, ale nie zrzadzili żadnej szkody. Strata nasza ogranicza się do jednego oficera Milicyi, ranionego kulą karabinową i trzech zabitych koni. Nieprzyjacielowi wzięto w niewolę ośmiu żołnierzy z Nizam i ośmiu baszi-buzuków. Liczba jego zabitych i ranionych z pewnością niewiadoma, ale musi być znaczniejsza.

Sprawa ta odbyła się na tym samym miejscu, gdzie, 2 Czerwca roku bieżącego, Pułkownik *Kankow*, ze zbórnym linijowym pułkiem kozaków № 2, przełamał turecką konnicę, między wsią Minra i Kars.

Lubo w ostatnich czasach, w skutek surowych środków, przedsięwziętych w Kars przez angielskiego Jenerała *Williams*, liczba przebiegających do nas zmniejszyła się, wszakże wszystkie wiadomości zgadzają się na to, że środki wyżywienia angielskiej armii uszczuplają się i ona tym niecierpliwiej wygląda przybycia odsieczy z Erzerum, gdzie Weli-pasza stoi, jak dotąd, na Dawa-Bojnu, o kilka wiorst przed Erzerum, do miasta zaś przybył z Trebizondy Hafiz-pasza z Lazami, którzy po nocach dopuszczają się bezprawii.

(*Ruski Inwalid.*)

Zdanie Sprawy o Zakładach Kredytowych Państwa, za rok 1854.

Przy złożeniu Radzie Kredytowych Państwa zakładów, zdania sprawy o tych zakładach za rok 1854, P. Minister Skarbu, na posiedzeniu Rady, odbytym w dniu 9 Sierpnia bież. roku, miał mowę następującą:

«Panowie. Na dzisiejszym posiedzeniu mają być przedstawione Radzie Zakładów kredytowych Państwa rachunki tych zakładów za rok 1854.

Wprzód nim wyłożona będzie treść samego sprawozdania, mam sobie za obowiązek udzielić wiadomość o niektórych szczególnych rozporządzeniach, zaszłych w Wydziale kredytowym.

I. W celu zasilenia Skarbu Państwa z powodu obecnych okoliczności, NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 8 Lipca roku zeszłego dozwolonem zostało zaciągnąć przez pośrednictwo Domu handlowego Bankiera, Radcy Stanu barona *Stieglitz*a, pożyczkę od 50 milionów rubli srebrem, pod nazwaniem piątej pięcioprocentowej.

Pożyczka ta została ostatecznie spieniężoną (zrealizowaną) i wszystkie, wypadające z niej summy, wpłynęły pod rozporządzenie Rządu.

Według warunków tej pożyczki, umarżanie jej rozpocznie się w roku 1857 i na ten przedmiot ma być wyznaczony fond osobny, wynoszący corocznie dwa procent od nazywanego kapitału pożyczki. Fond ten będzie obrocony na wykupno biletów według kursu, dopokąd cena ich nie przejdzie za *alpari*, po upływie zaś dwudziestu lat, Rząd zawarował sobie prawo uskutecznienia wypłaty za mogące pozostać w obiegu bilety, według nazywanej ich wartości.

II. W tychże widokach zasilenia Skarbu Państwa i ażeby bez ustanawiania nowych i powiększania dotychczasowych

podatków dać mu możność zadośćuczynienia wszystkim obecnym potrzebom; **NAJWYŻSZYM** Ukazem z dnia 10 Stycznia roku bieżącego upoważniony został Skarb Państwa wynikiem nadzwyczajne wydatki załatwić za pomocą czasowego wypuszczania Kredytowych biletów Państwa, z zastrzeżeniem: *po pierwsze*, iżby wypuszczanie biletów było czynione jedynie w razie rzeczywistej potrzeby, za poprzedniemi, każdego razu, wyjednaniami **NAJWYŻSZEGO** na to zezwolenia; *powtórnie*, iżby za każdym wypuszczeniem składana była ze Skarbu Państwa, w *Expedycji Kredytowych biletów*, szóstą część wypuszczanej w biletach summy brzęcząca monetą, dla przyłączenia do wymiennego fondu tychże biletów, w *Expedycji skoncentrowanego*, i *potrzebie*, iżby, po trzech latach od dnia zawarcia pokoju, a jeżeli okaże się możność, i wcześniej, przystąpiono do stopniowego wyjmowania z obiegu wypuszczonych czasowo Kredytowych biletów.

III. Wypuszczone w roku 1847 na pokrycie kosztów budowy S.-Petersbursko-Moskiewskiej drogi żelaznej cztery serie biletów Skarbu Państwa (VIII, IX, X i XI), każda po 3 miliony rubli, przypadające do wyjęcia z obiegu w roku 1855, **NAJWYŻEJ** rozkazano w dniu 31 Grudnia 1854 roku zastąpić nowymi seryami XXXIII, XXXIV, XXXV i XXXV, z określeniem terminu biegu procentów: dla dwóch pierwszych od 1 Lutego, dla XXXV od 1 Czerwca, a dla XXXVI od 1 Września bieżącego roku.

Srodek ten jest zgodny z samą Ustawą o wypuszczeniu VIII, IX, X i IX seryj, na zasadzie której Rząd zawarował sobie wymianę na nowe, biletów, któreby, przez wypłaty do Skarbu w ciągu zakresu, na obieg ich wyznaczony, na powrót nie wpłynęły.

IV. Dla pomnożenia gotowizny w Kassie wymiennej *Expedycji biletów kredytowych*, przewidziano do jej skarbców, z zapasowego skarbcu, znajdującego się w twierdzy S.-Petersburskiej, sumę 9,785,000 rubli w monecie złotej. Przewóz ten został dokonany dawnym porządkiem w dniu 11 Sierpnia 1854 roku.

V. Na zasadzie warunków 3 i 4 pięcioprocentowych pożyczek, umorzenie takowych odbywa się przez wykup biletów według cen, istniejących na Giełdach, dopokąd te ceny nie przechodzą nazywalnej wartości biletów, a w tym ostatnim przypadku, za pomocą losowania, z wypłatą według nazywalnej ceny za wylosowane bilety.

Gdy w roku 1854 cena biletów pomienionych pożyczek była niższą od nazywalnej, ztąd, zamiast losowania, wykupiono biletów trzeciej 5-procentowej pożyczki za 626,000 rubli a czwartej za 577,000 rubli, w ogóle na sumę 1,203,000 rubli nazywalnego kapitału.

VI. **NAJWYŻEJ** zatwierdzone 20 Marca 1855 roku zdaniem Komitetu PP. Ministrów, dozwolono, iżby w ciągu trzech dni nad zakres, był otwarty Oddział Charkowskiego Kantoru Banku Handlowego w Połtawie, podczas jarmarku na S. Eliasza, dla przyjmowania, jak w roku 1854, transferowych wkładów, eskontu wexlów, wydawania pożyczek pod zastaw wełny, należące do Charkowskiej Kompanii handlu wełnianego, również dla wydawania pożyczek pod zastaw płodów rolniczych mieszkańcom gubernij Charkowskiej, Połtawskiej i Czernihowskiej.

Teraz mam honor przedstawić wykaz obrotów w zakładach Kredytowych.

Komisya Umorzenia długów Państwa.

W ciągu roku 1854 wniesiono do księgi Długów Państwa: Do oddziału długów terminowych, za osobnemi **NAJWYŻSZEMI** Rozkazami zaciągniętych w Lombardach Сохранныя Казны 16,256,716 rub.

Do oddziału długów bezterminowych z rzeczy otwartej na zasadzie **NAJWYŻSZEGO** Ukazu 8 Czerwca 1854 roku piątej pięcioprocentowej pożyczki. 50,000,000 rub.

Wypłacono z długów terminowych:

Hollenderskimi guldenami 1,884,000 —
Rublami srebrnymi 2,199,000 —

Z nieterminowych:

Rubli srebrnych 3,103,482 —
Funtów sterlingów 110,000 —

Po tych wypłatach na rok 1855 pozostało długów terminowych zagranicznych:

Ze starej hollenderskiej pożyczki, na część Rossyi, hollenderskimi guldenami. 32,100,000 —

Z 2-ej hollenderskiej pożyczki, hollenderskimi guldenami 21,348,000 —

Długów wewnętrznych terminowych . 145,338,045 —

Bezterminowych zagranicznych i wewnętrznych, rubli srebrnych 267,990,012 —

Funtów sterlingów 5,060,000 —

W ogóle na srebro. 476,615,039 —

W 1854 roku weszło do Komisji Umorzenia długów na wypłaty z rzeczy długów terminowych i nieterminowych i na inne wydatki 31,705,115 rub.

które były użyte stosownie do przeznaczenia.

W kapitale wykupna liczyło się po rok 1855 z pożyczek:

6-procentowej, oraz 1 i 2-ej 5-procentowej. 47,409,480 r.

3 i 4-ej 5-procentowych 53,689 —

4-procentowej 223,750 —

Oddzielnie odłożony kapitał wynosił . . . 4,285,714 r.

(Dok. nast.)

Odebrano tu telegraficzną wiadomość o zaszłym 5 Września zgonie hrabi Uwarow, Prezesa CESARSKIEJ Akademii Nauk, byłego Ministra Narodowego Oświecenia.

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 6 Września pozostało chorych 67 — w ciągu doby zachorow. 8 — wyzd. 1 — umarło 6 — po 7 Września pozostało chorych 68.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzd. 2 — umarło 2 — po 8 Września pozostało chorych 71.

W ciągu doby zachor. 13 — wyzd. 1 — umarło 4 — po 9 Września pozostało chorych 79.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzd. 0 — umarło 6 — po 10 Września pozostało chorych 81.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzd. 12 — umarło 3 — po 11 Września pozostało chorych 75.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Omyłka o depeszy telegraficznej z Marsylii, 10 Września, (Patrz N^o poprzedz.) rozszerzyła błędną pogłoskę o przybyciu lorda Redcliffe do tego miasta ze Stambułu, na statku Jourdain potwierzoną przez wszystkie nawet niemieckie ga-

zety. Gazety francuskie prostują ten błąd w taki sposób, że lord Redcliffe przybył nie do Marsylii, ale do Konstantynopola z Krymu, dokąd jeździł dla rozdania orderu Łaźni kilku generałom i oficerom wojsk sprzymierzonych.

— Piszą z Konstantynopola do *Presse* (Paryskiej) 3 Września: «Lord Redcliffe wrócił tu wczora z Krymu i zapewne nie mało był zdziwiony z odmian, zaszłych w Ministerstwie pod jego nieobecność. Mówią jeszcze o mianowaniu Mustafy-paszy Prezesem wielkiej Rady, a syna jego Weli-paszy, Ministrem Handlu.

«Rada Tanzimatu czynnie posuwa swe prace. W tej chwili zajmuje się ułożeniem warunków licytacji na budowę drogi żelaznej ze stolicy do Belgradu. Tymczasem Prezydent Rady poddał pod naukowe zbadanie wielką kwestyą o lasach skarbowych. Wiadomo, że niektóre miejscowości Turcyi pokryte są wspaniałymi puszciami, z których porządne użytkowanie rokuje bardzo znaczny dochód; wszystkie te bogactwa, dotąd uśpione, będą należycie opisane i obrócone na korzyść Skarbu. Ten przedmiot będzie wymagał zaprowadzenia szkoły Leśnictwa, której pierwsi uczniowie będą posłani do Nancy dla ukształcenia się na rozsadniak leśniczych. Tym sposobem będą wzięte pokolei pod rozbiór wszelkie inne źródła dochodu Skarbowego i pomyślności krajowej, dotąd całkowicie zaniedbywane.»

(P. P.)

Niemcy.

AUSTRYA. Gazeta Austriacka pisze co następuje z powodu wypadku z Sewastopolem:

«Opuszczenie przez rossyan południowej strony Sewastopola i zniszczenie tego co jeszcze pozostawało z floty rosyjskiej, które było koniecznym skutkiem tego opuszczenia, uchyliło więc zupełnie jabłko niezgody, główny cel walki. Naszem zdaniem ten wypadek jest wielkim krokiem na przód ku rozwiązaniu kwestyi Wschodniej i otwiera widok możliwego porozumienia się co do trzeciego Punktu, którego wykład odwrócił Mocarstwa od prawdziwej kwestyi i zmusił je do zadośćuczynienia widokom prywatnym i interesom obcym celowi wojny, ale narażonym we własnych ich krajach przez wyprawę do Krymu.»

— *Zeit*, pisze pod rubryką z Wiednia, 13 Września: «Dowiadujemy się, że na początku Września przed wyjazdem w podróż dla wypoczynku, hrabia Buol wysłał do P. Hübner w Paryżu nową depezę z zapowiedzeniem, że Gabinet Wiedeński będzie się ściśle trzymał zobowiązań, włożonych nań przez Protokół z miesiąca Sierpnia i traktatem Grudniowym, ale nie uczyni ani kroku więcej.

— Podług listów kupieckich z Galatz, agenci domów Amerykańskich, ustalonych w Odessie, świeżo przybyli do Galatz w celu urzędzenia się tak, iżby wełna rosyjska mogła być ładowana na statki w Reni, i przewożona tranzytem do Wiednia. Będzie to początek regularnego tranzytowego handlu przez posiadłości Austriackie.

PRUSSY. 14 Września J. K. Wysokość Xiężna Małżonka Xięcia Fryderyka-Karola Pruskiego, szczęśliwie powiła córkę w Potsdamie.

— 10 Września Xiążę Fryderyk-Wilhelm Pruski odpłynął z Ostendy do Anglii.

— Partya demokratyczna, która, jak wiadomo, w latach 1849 i 1852 nie chciała należeć do wyborów, nie uznając prawa wyborowego, nadanego na początku 1842 roku, ma, jak słychać, wziąć udział w tegorocznych wyborach na Parlament; to zapowiada nam kilku mówców demokratycznych czystej krwi.

— Wypadek szturmów Sewastopola, i opuszczenie południowej części tej fortecy, nastręcza rozmaite uwagi gazetom Pruskim. Bierzymy następujące z *Nowej Gazety Pruskiej*:

«Dotąd niewiemy nic, tylko ostateczny wypadek szturmów właściwego; wszakże to, co o nim wiadomo, wystarcza na danie wyobrażenia o tej okropnej walce. Najzawziętszy nieprzyjaciel Rossyi nie może nie oddać słuszności wytrwaniu i heroizmowi prawie nadludzkiemu jej żołnierzy. Pomyślnie tylko co wojska, tak te, które napełniały okopy, jak i rezerwy, musiały uciepieć od kilkodniowego niesłychanej gwałtowności bombardowania, nim przyszło do ręcznych z oblegającymi zapasów. A mimo to, ci waleczni zwyciężali na wielu punktach i na jednym tylko ustąpili. Jest zupełna równość mężstwa między wojskami rosyjskimi i francuskimi, godnymi siebie spółzawodnicami. Tylko piechota angielska znowu nie miała szczęścia, jej atak na Redan całkiem się nie udał. Dalecy jesteśmy od podawania w wątpliwość doświadczonej waleczności tych wojsk, ale fakt nie mniej jest prawdziwym i obok powodzenia francuzów, duma mrodowa Brytańska nie mało uciepieć musiała.

«Bez przesady można powiedzieć, że wewnątrz części południowej Sewastopola musiało stawić wielkie podobieństwo ze stanem Saragossy po zdobyciu tego miasta; ale następstwa tych dwóch wypadków istotnie się różnią od siebie. Rosya straciła większą część swojej Czarnomorskiej floty; strata bolesna bez wątpienia, ale nie mogąca mieć żadnego wpływu na dalsze koleje wojny; można by nawet zapytać Francyi, czy ma sobie czego winszować z otrzymanego wypadku? Sprzymierzeńcy, przynajmniej francuzi, odznaczyli się świetnym czynem broni, ale jest to prawie jedyna korzyść, którą odnieśli przez niesłychane usiłowania, albowiem posiadanie «skrwawionych rozwalin» nie nawiele się przyda w dalszej wojnie. *Nowa Gazeta Pruska*, kończy swój artykuł uwagą, że gdy część wojenna jest zaspokojona, Mocarstwa Zachodnie, (gdyż Porty i Sardynii nikt się zapewne pytać nie będzie), mogą ucziwie opuścić w tej chwili niegościnnie brzegi Krymu, co pewnie nie byłoby niemilem i dla ich armij.

W *Zeit* piszą między innem o tymże przedmiocie: «Wypadek ten nie mógł być wątpliwym; w końcu każda forteca upaść musi, jakkolwiek mocne są jej warownie. Przeciąg walki zależy od dzielności i wytrwałości oblegającego, od skuteczności środków którymi rozrządza, od mocy i umiejętności obrony. Owoż kiedy się pomyśli o ogromie zasobów, który Anglija i Francya rozwinęły w niniejszym przypadku, kiedy się pomyśli, że nie masz wynalazku społecznej Sztuki

wojennej, niemasz narzędzia niszczącego, któreby nie było użyte, przyznać trzeba, że opór tej twierdzy, przez całe jedenaście miesięcy, jest całkiem bezprzykładnym w dziejach wojennych naszej epoki.»

— W *Norddeutsche Zeitung* (Stettin), czytamy: «Scisle mówiąc część północna Sewastopoli była jedyną częścią zdolną jeszcze do bronięcia się, a gdy ta pozostała w ręku rossyan, nie można mówić że cały Sewastopol, ale że tylko część jego południowa została zdobytą. Samo miasto nie miało ważności, jak tylko z powodu arsenału, doków i portu, który do ostatniej chwili służył za schronienie flocie. Ale od chwili kiedy bombardowanie sięgało już do okrętów i niszczyło je, posiadanie części południowej musiało koniecznie stracić dla rossyan całą swą ważność, w każdym razie nie warta już ona była ofiar, których dalsza obrona byłaby wymagała i pociągnęła za sobą. Z punktu widzenia wojennego, część północna ze swą ogromną cytadellą, wielką ma wyższość nad południową. Ta to cytadella, z fortami nadbrzeżnymi i oszańcowanym obozem, który się o nią opiera, ten to ogół groźnych warowni, jest prawdziwym Sewastopolem; rossyanie więc nie stracili tej fortecy i nie prędko jeszcze ją tracą, gdyż nawet dotąd nie myślano jej atakować.

BAWARYA. Skutkiem słabości Króla Jmci otwarcie Izby odłożone zostało do 15 Września. (G. P.)

SZWECYA.

Piszą ze Stockholmu 5 Września do gazety Kolońskiej, że nieprzestają pilnie pracować w warsztatach Stockholmu i Karlskrony nad budowaniem nowych szalup kanonjerskich i że jest już 300 gotowych. Nadto gazeta Karlskrońska donosi, że statek parowy *Oradd* ma niezwłocznie wrócić do Antwerpii, dla zabrania na rzecz Rządu Szwedzkiego w Liège ładunku karabinów Minié i sukna na umundurowanie wojska.

(J. de S.-P.)

ANGLIJA.

LONDYN, 12 Września. Wczora, (mówi *Daily Telegraph*) w rezydencji Lorda Palmerston, w Piccadilly miało miejsce zgromadzenie wszystkich Ministrów Gabinetu i najbardziej Ministrom oddanych członków Parlamentu; Rozprawiano nad tem, co należy przedsięwziąć w obec wypadków wojennych. Posiedzenie trwało kilka godzin i jakkolwiek było całkiem prywatne i z zaufanych osób złożone, zdołano się wszakże dowiedzieć, że lord Panmure wyraził nadzieję, że mogły być przedsięwzięte środki w taki sposób, iżby dalsze posuwanie wojny uczynić niepotrzebnym. Ta nadzieja była gorąco poparta przez wszystkie osoby obecne, mianowicie, (prócz lorda Palmerston), przez hrabiego Clarendon, Xięcia Argyll, Lorda Kanclerza, sira W. Molesworth, sira Ch. Wood, PP. Massey, Cowper, Lowe, Ball, Monckton Milnes, lorda Grosvenor; lorda Ebrington i sira B. Hall, członków Parlamentu.

— Piszą z Londynu, 10 Września, do *Indépendance Belge*: «Powszechne sprawa w tej chwili zgorzenie wojna, którą w *Morning Advertiser* rozpoczął admirał sir Charles Napier

przeciw byłemu Pierwszemu Lordowi Admiralicji, sirowi James Graham. Dla honoru mężów Stanu należy prawdę powiedzieć, że podobne kroki ze strony tych, co zajmowali wysokie stanowiska urzędowe, są wielką rzadkością. Dodać trzeba, iż od kogo innego jak sir Ch. Napier i w mniej sumiennej gazecie jak *Morning Advertiser*, listy ogłoszone przez walecznego Admirała nie zjednałyby wiary i byłyby poczytane za zmyślane. Co jeszcze pogorsza sprawę, to są ataki, któremi sir James Graham nękał sir'a Napiera, myśląc zapewne, że ten ostatni nie ośmieli się podać do wiadomości powszechnej listów, noszących godło listów *poufnych* (confidentially). Wszakże sir Napier poważył się na ten krok, i dopokąd przeciwne nie będzie dowiedzionem, były Pierwszy lord Admiralicji pozostaje przekonany o krzywdzącej niesprawiedliwości.

«W chwili kiedy sir Ch. Napier był posłany z flotą na Baltyk, sir James Graham nieprzestawał otrąbywać cuda, jakich waleczny Admirał miał dokazać. Zaledwo flota opuściła brzegi Anglii, sir James ją posyłać Dowodzcę Naczelnemu listy, gorąco upraszające go, iżby nie atakował wielkich fortec rossyjskich, i wzywające iżby unikał od wszelkiego nierozważnego kroku, dowodząc, że pierwszą jego było powinnością, umieć oprzeć się głosowi ludu i czynić to co było dobrem, chociażby nawet oskarżano go o złe. Sir Charles odpowiedział w tymże tonie, oświadczając, że dla wzięcia Sweaborga potrzeba mu kanonjerek i bombard, oraz znacznego oddziału wojska do wylądowania. Nic z tego wszystkiego nie było mu przysłane, jakoż Admirał nic nie uczynił.

«Taka korespondencya trwała aż do końca Sierpnia i sir Charles zastosował się do żądania, wyrażonego w listach sir'a Graham, to jest pozostał w zupełnej nieczynności. W miesiącu Październiku styl sir'a Graham nagle się zmienił; zaczął wymawiać sirowi Napier iż nie uczynił tego, co właśnie sam mu odradzał, przesyłając raport jenerała Niel o możliwości atakowania fortecy za pomocą samojednych okrętów, i skończył na odjęciu mu dowództwa w sposób prawie hańbiący.

«Owoż, gdy wypadek atakowania Sweaborga w tegorocznej kampanii jasno dowiódł słuszności domagania się sir'a Charles Napier iżby mu przysłano szalupy kanonjerskie i wojska, był Dowódca floty Baltyckiej postanowił przeto ogłosić listy sir'a James Graham pomimo ich charakteru poufnego. W rzeczy samej niezawierają one nic tak dalece tajemnego i zarzut wydania tajemnicy, który czynią dziś sirowi Napier, ma jedynie za cel uprzedzenie opinii przeciw niemu. Nim to nastąpi, tymczasem publiczność sirowi James Graham przypisuje niepowodzenie pierwszej Baltyckiej kampanii i obwinia go o niesłuszne postąpienie z dowódcą, który, zdaniem jego, był zmuszony zachować milczenie o całej tej sprawie.»

— Tenże korespondent z dnia 11 Września pisze: «Radość, miłość własna narodowa zaspokojona, dziękićzynie modły za otrzymane powodzenie, a potem ideje pokoju: —

takie są stopniowania, przez które opinia publiczna w Londynie przeszła od wczoraj, to jest od chwili, kiedy nowina o zdobyciu Sewastopola przybyła w czas, żeby pokrzepić nieco już podupadłego ducha narodu. Anglicy zaczęli już poniekąd zaliczać wzięcie fortecy w tym roku do kategorii niepodobieństw. Od niejakiego czasu *Morning Post*, organ lorda Palmerston, zaczął być przygotowywać umysły do nowej przyszłorocznej kampanii. Wypadkiem tego było, że nikt nie spodziewał się odebranej znienacka nowiny. Po pierwszym zadziwieniu, zaczęto, jak zwykle, obliczać pożytki z odniesionego powodzenia.

«*Globe*, który wszakże nie ma żadnego urzędowego charakteru, radzi już obostrzenie warunków pokoju; zapewna i inne dzienniki pójdą za jego przykładem. Ale są to opinie pojedyncze, jak i *Morning Herald* który dowodzi że wojna powinna być dalej posuwana, a to stylem zdolnym zastraszyć samą Bellonę. Ciekawa jest, co będzie popierał *Morning Advertiser*, którego wpływ zaczyna od niejakiego czasu spółzawodniczyć z samym Lwem prassy angielskiej, z nieporównanym dotąd *Times*.

«Wszakże, wracając do punktu wyjścia, powtarzam, że pomimo tych wszystkich wojowniczych hałasów, które szczególnie mają na widoku popularność i schlebienie masom, jeszcze rozgrzanym olbrzymią walką, którą prowadzimy wspólnie z naszą waleczną i potężną sprzymierzoną, pokój, jeżeliby mógł być uczciwie zawarty, — pokój jest wielkim pragnieniem i potrzebą angielskiego narodu. Z wielką trudnością dał się on wciągnąć do wojny i z przerażeniem widział usiłowania czynione dla rozszerzenia jej po za teraźniejszy zakres.

«Nie utrzymuję przez to, żeby zapal tego narodu wygasł zupełnie, lub żeby dalsze pieniężne ofiary były mu wstrętne. Nie, pomimo wszystkie swe wady, Anglicy nie stali się jeszcze Rzymianami ostatnich czasów Cesarstwa. Zasypiali oni wprawdzie na łonie bogactw i pochlebstw. Nagłe wstrząśnienie wojny obudziło ich z letargu i otworzyło oczy na przywary organizacji którą zbyt długi pokój był pokrył warstwą pozłoty. Jeżeliby wojna nie miała innego wypadku, ten jeden byłby już bardzo znakomitym i zdolnym ku przywróceniu Anglii do wysokiego stanowiska jakie się jej należy.

«Wiadoma już wam zapewna opinia, że bezpośredni następstwem opuszczenia Sewastopola przez rossyan, będzie ponowienie układów o pokój. Tak przynajmniej słyszę dookoła mówiących ludzi, którzy zbliżają dotykają sfer rządowych, albo zkadnąd mogą mieć pewne wiadomości. Sądzą one, że w skutek powodzenia armij sprzymierzonych, acz okupionego bolesnymi ofiarami, uczyniwszy zadość miłości własnej, albo raczej próżności obu narodów, Rządy ich będą mogły użyć umiarkowania w swoich wymaganiach.

«Co do mnie, sądę, że lord Palmerston nie zawrze pokoju, aż się naprzód upewni o zgodzeniu się na to całego narodu i że w tym celu zwoła Parlament, jak skoro układy, które przewidywać można, osiągną swej dojrzałości. Parlament w dzisiejszym swym składzie, albo też z nowo wybraną Izłą Gmin, rozstrzygnie, jaka ma być na przyszłość nasza polityka.»

London, 13 Września. Jenerał Simpson przesłał Ministrowi Wojny, lordowi Panmure, przez telegraf, spis oficerów poległych i rannych na szturmie Redanu. W liczbie 26 zabitych jest trzech podpułkowników i jeden major; między 113 oficerami rannymi są trzej jenerałowie: von Strahlenzee, Shirley i Warren, i siedmiu podpułkownicy. Strata w ogóle wynosi 2,000 wojskowych wszelkiego stopnia. Francuzi stracili 15,000 ludzi.

— Na miejsce zmarłego hrabi of Calendon, Paremi-reprezentantem Irlandyi, obrany został vice-hrabia Dungannon. (J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 13 Września. Monitor dzisiejszy ogłasza depezę Dowodcy Naczelnego w Krymie z dnia 10 b. m. donoszącą, że nazajutrz armia sprzymierzona wejdzie do części miasta Sewastopola, opuszczonej przez rossyan.

Taż gazeta urzędowa donosi, że żołnierze armii Wschodniej, z klasy 1847 roku, dotąd trzymeni w szeregach, będą niezwłocznie uwolnieni.

— Podług pogłoski, umieszczonej w gazecie *le Nord*, francuzi na szturmie Sewastopola mieli trzech jenerał-poruczników zabitych, a ośmiu rannych.

— Taż gazeta pisze: «Pokazuje się że sprawa o nowym zamachu na życie Cesarza będzie traktowana w drodze administracyjnej. Woła jest Cesarza, iżby sprawa ta nie miała rozgłosu, i dla tego to rozkazał uznać sprawę za waryata, i Bellemare został przeniesiony do Bicêtre. To nie przeszkadza prowadzonemu śledztwu. Właściciel gospody w której ten młody człowiek mieszkał, został zatrzymany.

— Doniesiono dziś na Giełdzie urzędowie, że linia elektryczna z Konstantynopola do Szumli jest ukończona i że tym sposobem stolica Turcyi zostaje w komunikacji z Paryżem i Londynem.

Paryż, 14 Września. Czytamy w Monitorze dzisiejszym: «Depeszą telegraficzną z dnia 11 Września marszałek Pelissier donosi Ministrowi Wojny że około 4,500 rannych, z których 240 oficerów, weszło do lazaretów. Co do liczby poległych, ta dotąd nie mogła być z pewnością obrachowana, wszakże, zdaniem Naczelnego dowodcy, nie przechodzi ona zwyczajnego stosunku, to jest prawie trzeciej części cyfry rannych.

— *Constitutionnel* daje imiona jenerałów francuzkich, zabitych na szturmie Sewastopola z dnia 8 Września. Są to jenerałowie St. Pol, Breton, Marolles i Rivet, Naczelnik Sztabu 1 korpusu.

Podług tejże gazety, ranni są jenerałowie Bosquet, czerepem bomby w łopatkę, Mellinet (z gwardyi Cesarskiej), Lamotte-rouge, de Faily, Couston, Bisson, Trochu i Pondéyès.

— Podług *le Nord* entuzjazm Paryżan z powodu wzięcia Sewastopola nie jest tak wielki, jak się spodziewano. Gazety prowincjonalne głośno wynurzają swe uwielbienie dla armii, ale obok tego i życzenie, iżby ze zwycięstwa wyniknął pokój.

— Taż gazeta donosi, że Xiąże de Carini, Poseł Króla Obojej Sycylii w Londynie, i który, jak wiadomo, czekał w okolicach Paryża na instrukcyje swego Rządu, wziął swój pasport i odjechał do Neapolu.

— Piszą z Marsylii, 7 Września, do gazety Augsburskiej, że transporta wojska zostały zaprzestane.

— Z Turynu, do tejże gazety donoszą też z dnia 7 Września, że pod Marsylią zbiera się korpus 40,000 ludzi przeznaczony nie do Krymu, ale do Rzymu. Gazeta Medyolańska

ska mówi też o posłaniu do Rzymu znacznego korpusu wojsk francuzkich, twierdząc wyraźnie, że Anglija i Francya powzięły niezmiennie postanowienie działać przeciw Neapolowi, biorąc ku temu za pretext, zakaz dany przez Rząd Obu Sycylii wywożenia zboża.

— Nie prawdą jest (mówi Nowa Gazeta Pruska), co twierdzi gazeta francuzka *Univers*, jakoby zajęcie między Francją i Neapolem było już złatwione. Pewną jest rzeczą, że układy nie doszły, ale można się spodziewać, że doprowadzą do porozumienia się nawzajem, gdyż Cesarz Francuzów jest skłonny ku temu.

— Wypadek szturmów Sewastopola przytłumił interes obudzony zamachem na życie Cesarza; wszakże liczne uwiecznienia, dokonane w samym Paryżu, dowodzą, że zamach ten miał niemałą ważność.

— W korespondencji do gazety Kolońskiej z dnia 13 Września, z Paryża, piszą: «Dowiadujemy się w tej chwili, że znaczne rozruchy zaszły w Departamentach Meuse i Vosges; słychać nawet że w Barle-Duc przyszło do bitwy. Dwa bataljony 34 pułku, udające się do Marsylii, odebrały rozkaz zwrócenia się z drogi ku tym Departamentom.»

(J. de S.-P.)

WŁOCHY.

TOSKANIIA. Piszą z Turynu do gazety Antwerpskiej: «Sąd Królewski Toskański zajmuje się processem towarzyszów tajnych Toskańskich, mających związek z Komitetem Londyńskim. Sledztwo pokazało, że gotowano uzbrojenie i że organizacya spisku ogarniała całe południowe Włochy.»

(J. de S.-P.)

HISZPANIIA.

MADRYT, 10 Września. (Telegraf.) Podług gazety Madrytkiej cała pożyczka przymuszona od 137 milionów będzie pokryta składkami dobrowolnemi.

— Banda burzycieli, która się była zebrała w prowincyi Madrytu została całkowicie wytępiona.

W Barcelonie wszystko spokojne.

— Wiadomości urzędowe z Kuby i Porto-Rico są zaspakajające. Stan zdrowia wyborcy, porządek nigdzie zakłócony nie był.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, 15 Września. (Telegraf.) Wczora wieczorem J. K. Wysokość Xiążę Fryderyk Wilhelm Pruski przybył szczęśliwie do zamku Balmoral. — Królowa rozkazała jenerałowi Simpsonowi powinszować wojskom sprzymierzonym.

— Dziś Konsolidy 90^g.

PARYŻ, 15 Września. Donoszą z St. Omer, że tam co dnia spodziewają się Cesarza, który ma odbyć przegląd brygady, udającej się do Rzymu.

— Podług kilku gazet razem jedno i to samo donoszących, wszelkie wysyłanie wojsk i potrzeb wojennych z Marsylii i Tulonu do Krymu zostały wstrzymane.

— Dziś na Gieldzie: 4¹/₂ procentowe 92 fr.—3 procent. 67 franków.

WIRTEMBERG. 8 Września wieczorem i w następną Niedzielę liczne patrole przebiegały ulice Stuttgardtu i wojska były trzymane w gotowości po koszarach. Pewne oznaki

kazały się lękać zaburzeń z powodu drożyzny chleba; inni przypisują to odebranym listom bezimiennym. Mimo to spokojność zakłóconą nie była.

— 12 Września po południu Królowa Jmć Niderlandzka z synem, Xięciem Alexandrem, przybyła do Stuttgardtu.

BERLIN. W dniu 14 Września Król Jmć wrócił z manewrów w Bukowie do Sans-Souci.

KOPENHAGA, 14 Września. (Telegraf.) Landsting dziś, większością 38 głosów przeciw 10, ostatecznie, za trzeciem odczytaniem, postanowił wprowadzić w wykonanie Konstytucyą ograniczoną.

(J. de S.-P.)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Wzywają się strony do odczytania i zatwierdzenia swym podpisem, w terminie zakreślonym 2573 art. X Tomu Układu Praw Cywilnych, zapisek w sprawach weszłych do 1 Oddziału 3 Departamentu.

Od Kowieńskiego Cywilnego Gubernatora:

1.) 31 Października 1854 roku, o swobodnych włościanach dóbr Nowy-Dwór, obyw. *Huszczę*.

2.) O swobodnych włościanach dóbr Suhawzdy obywateli *Mieźniewych*.

3.) O swobodnych włościanach majątku Skuby obyw. *Kosnowickiego*.

4.) O swobodnych włościanach dóbr Gruszelawki hrabi *Tyszkiewicza*.

5.) 2 Listopada, o nieprawdym przypisaniu Pruskiego poddanego *Feze* do skarbowego majątku Szewty.

6.) 22 Grudnia, o zyskaniu z majątku Trep obyw. *Ratomskiego*, summy należące się klasztorowi Benedyktynów w Krozach.

7.) 6 Lutego 1855 roku, o włościanach dóbr Rytyn hrabi *Krejza*.

8.) 2 Kwietnia, o targowych opłatach w mieście Retowo i Wewirdzany hrabi *Ogińskiego*.

9.) 25 Czerwca, o spornych granicach dóbr Żołne obyw. *Pluczczewskiego*.

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły następne apelacyjne sprawy, w roku 1855.

Od Kowieńskiego Cywilnego Gubernatora:

1.) O włościaninie majątku Sonławki, należącego niegdyś do obywatelki *Leparskiej* a teraz do barona *Grotusa*, Jakubie *Kukuwajty*.

2.) O włościanach majątku Rymkajeie, obyw. *Szamańskiego*.

3.) O włościanach *Szkalisach* poszukiwanych od Skarbu z pod władania obywatela hrabi *Tyzenhauza*.

4.) O włościanach majątku Kleryszki poszukiwanych od Skarbu z pod władania obyw. Jana *Szemiota*.

5.) O włościanach majątku Degule obyw. *Kimbara*, poszukujących wolności.

6.) Z Kowieńskiej Izby Sądu Cywilnego, kupca *Olszwengera* z *Gosztowtem*, o sumę.

7.) Z Grodzieńskiej Izby Sądu Cywilnego, obyw. *Jahotkowskiego* z *Stępkowskim*, o sumę.